

Maja Stempień
Wydział Zarządzania

Telewizor przyszłości

W dzisiejszych czasach praktycznie każdy z nas w swoim domu lub mieszkaniu posiada odbiornik telewizyjny. Na temat rodzajów, czy też ich parametrów można by zapewne mówić godzinami, jednak czy zastanawialiście się nad tym, co by było, gdyby oglądając dany program transmitowany na żywo, czy też Wasz ulubiony film, bądź serial można by przenieść się w czas jego akcji? Wyobraźmy sobie, że jest piątkowy wieczór, siedzimy na naszej wygodnej kanapie i oglądając w telewizorze Alicję w Krainie Czarów nagle zastanawiamy się jak fajnie by było, gdybyśmy mogli zobaczyć ten zarazem fantastyczny, a z drugiej strony nieco dziwaczny świat „z bliska”?

Obecny stan nauki mówi tylko o teleportacji kwantowej, dotyczącej stanów cząstek elementarnych, jednak mamy dopiero rok 2018, natomiast teorie na temat końca świata zostały w sposób naturalny obalone, a więc może za sto, czy dwieście lat zostaną „odkryte” telewizory, do których jak w horrorach będziemy mogli wejść i znaleźć się po drugiej stronie ekranu. Czy nie jest to fascynujące? Zdecydowanie jest, bowiem już jako mała dziewczynka bardzo często oglądając uroczę bajki chciałam znaleźć się w emitowanym przez stacje telewizyjne świecie.

Naukowcy mówią, iż teleportacja miałaby polegać na „zeskanowaniu” człowieka lub jakiegoś innego obiektu, który miałby być teleportowany na poziomie kwantowym, zapisaniu informacji o aktualnym stanie każdego atomu oraz znajdującej się w nim cząsteczki i ostatecznie przesłaniu takiej informacji do miejsca docelowego¹. Zatem jak miałby wyglądać telewizor przyszłości? Odpowiedź jest prosta (dla mnie, jako studentki Zarządzania): posiadałby pewien skaner, który uruchamiałby się przy użyciu pilota od naszego kina domowego. Skaner ten wyznaczałby pole, w którym osoba teleportowana musiałaby stanąć, a następnie poddana zostałaby całkowitej analizie „składu ciała”. I co dalej? Podróż w nieznaną, do świata przygód, a może w totalnie inny wymiar? Oczywiście w tym miejscu nasuwa się kilka nurtujących mnie pytań:

1. Czy po teleportacji będę nadal sobą, a może kimś innym?
2. Czy da się teleportować oprócz samego ciała pamięć i uczucia?
3. Co w sytuacji, gdy w trakcie teleportacji wystąpi jakaś „awaria” w wyniku czego zobaczę moją osobę w telewizji, ponieważ moje ciało zostanie na miejscu? Czy będzie to wina telewizora przyszłości, a może samego zjawiska teleportacji?

¹ <https://mlodytechnik.pl/technika/28366-teleportacja-realna-i-nierealna-zarazem-usmiech-juz-jest-w-drodze> (dostęp 06.01.2018r.)

Nie jestem już dzieckiem, ale myślę, że każdy z nas chciałby odbyć, jak to się często mówi: podróż w czasie. Oczywiście domyślam się, że taki „dodatek” do telewizora windowałby jego cenę w górę prawdopodobnie o jakieś 1000% ceny „standardowego” sprzętu telewizyjnego, jednak myślę, że byłby tego wart.

Niestety ja, jako osoba niemająca nic wspólnego z działalnością naukową jedynie mogę się zastanawiać co by było gdyby, ale jednego jestem pewna: dzisiejszy rozwój nauki jest na bardzo wysokim poziomie, a więc nic nie stoi na przeszkodzie, aby za kilkadziesiąt lub kilkaset lat ktoś wynalazł mój tytułowy „Telewizor przyszłości” i sam czerpał radość z jego użytkowania. Ludziom żyje się coraz lepiej (przynajmniej w teorii), zatem dlaczego nie urozmaicać tego życia poprzez wykorzystywanie bardzo nowoczesnych technologii? Nie jest to łatwy „projekt”, jednak myślę, że jak najbardziej osiągalny. Ponownie nasuwa mi się jedno, dosyć istotne pytanie: czy samo zjawisko teleportacji nie będzie miało negatywnego wpływu na nasz organizm? Zastanówmy się, czy sami poddalibyśmy się takiemu „eksperymentowi”. Jedno jest pewne: telewizor przyszłości zapewniłby moc przeżyć i atrakcji.